

HAREM PTAKÓW

Aż 70 proc. wróbli domowych pochodzi z nieprawego łoża, a pingwiny i srokosze się prostytuują

Ewa Nieckuła

DO niedawna ptaki uważano za wzór stałości w uczuciach. Dopiero gdy włączono do badań daktyloskopię genetyczną, wyszło na jaw, że mylono się, sądząc, że te zwierzęta są monogamiczne. Zdrada wśród ptaków jest na porządku dziennym, a samiec często opiekuje się nie swoimi piskletami. Z nieprawego łoża pochodzi aż 70 proc. wróbli domowych, połowa lęgu jaskółki modrej i co trzecie pisklą sikozy modrej!

Są gatunki, jak żyjąca na Bagnach Biebrzańskich wodniczka, wyjątkowo rozwiązłe - tu niemal każdy łączy się z każdym. Samica sama zajmuje się potomstwem, a

samce wyłącznie prokreacją. Na razle naukowo stwierdzono, że bez skazy są tylko kawki! Ornitolodzy sądzą, że czystość obyczajów ten gatunek zawdzięcza inteligencji. Kawki należą do rodziny krukowatych, które uchodzą za ptasią elitę intelektualną. Samice dobrze wiedzą, że samce szybko wpadłyby na ślad ich wiarołomstwa i za karę przestałyby pomagać w karmieniu piskląt.

SEKS ZA KAMYKI

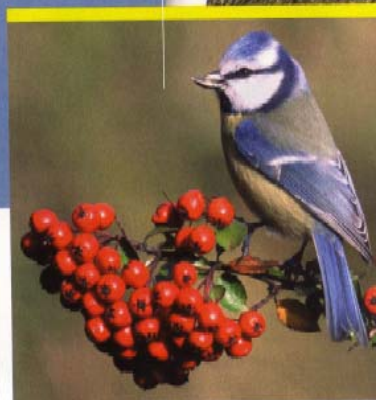
Do zdrady najczęściej dochodzi w koloniach. Im większe zagęszczenie populacji, im bliżej do innego samca, tym większe prawdopodobieństwo pojawienia się cudzych jaj w gnieździe. Tak jest nawet wśród bocianów białych, uchodzących za symbol dobrego prowadzenia się. Podczas badań w Hiszpanii, w niewielkiej miejscowości, w której znajdowało się kilkadziesiąt bocia-

nich gniazd nieznacznie od siebie oddalonych, okazało się, że dla bocianów skok w bok to norma. Inaczej jest w Wielkopolsce, gdzie jedno gniazdo przypada na całą wieś, a do najbliższej samicy jest kilka kilometrów. - Tu bociany nie mają czasu na zdrady - mówi prof. Piotr Tryjanowski z Zakładu Ekologii Behavioralnej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Najbardziej zaskoczyły naukowców przykłady ptasiej prostytucji. Dzierzba srokosz, bo u tego właśnie gatunku zauważono takie

BOCIANY
Seks pozamałżeński to wśród bocianów białych norma - wykazały badania przeprowadzone w Hiszpanii

PINGWINY
Samice pingwinów Adeli oferują swe wdzięki w zamian za kamyki do budowy gniazda



zachowania, występuje prawie w całej Europie, także w Polsce. I z Polski właśnie pochodzą najbardziej sensacyjne odkrycia na temat obyczajowości tego ptaka. Srokosze bez skrępowań zdradzają swe partnerki. Ich połowice nie pozostają im dłużne i przy każdej okazji sprzedają swe wdzięki za prezenty. Seks małżeński jest pod tym względem mniej atrakcyjny. Stałą partnerkę samiec obdarowuje zwykle przed zbliżeniem byle chrząszczem, a przed kochanką nie wypada mu się pojawić bez nornika w dziobie. Prof. Tryjanowski, który wraz ze swoim zespołem bada srokosze od ośmiu lat, odkrył, że samiec inwestuje w zdradę czterokrotnie więcej niż w domową przyjemność!



SIKORY
Co trzecie pisklę sikory modrej jest owocem małżeńskiej zdrady

KAWKI
To, że samce i samice tego gatunku pozostają sobie wierni, ornitologzy tłumaczą ich wyjątkową inteligencją

Zwyczaj sprzedawania swych względów panuje także wśród samiec pingwinów Adeli. Ich partnerzy za seks płacą materiałami budowlanymi. Pingwiny gniazda składają się z niewielkich kamyków. Na antarktycznej pustyni to dobro limitowane, polowanie na kamyki zaczyna się więc na początku sezonu lęgowego. Gdy wszystkie odłamki skalne leżące luzem zostaną wyzbrane, ptaki próbują wykuć dziobem te, które są przymarznęte do gruntu. Im wyższe gniazdo, tym bezpieczniejsze, gdyż wiosną jajom zawsze grozi zalanie wodą z topniejącego lodu. Pingwiny zabierają sobie wzajemnie kamyki, mimo że kradzież bywa bolesnie karana. Niektóre samice zostawiają swego partnera i maszerują do gniazda samotnego jeszcze samca. Zachęcają go do

kopulacji, a gdy jest już po wszystkim, zabierają kamyk i wracają do domu.

NIEWIERNY JAK PTAK

Czy złe prowadzenie się obu stron ma biologiczny sens? Naukowcy uważają, że zdrada to kompromis między interesami samca i samicy. Ponieważ są one tak różne, coraz częściej mówi się o walce płci wśród zwierząt. Ona inwestuje w potomstwo dużo więcej niż on. Już samo wytworzenie komórek jajowych wymaga większych nakładów niż produkcja plemników, a jeszcze trzeba znieść jaja i je wysiedzieć! Samiec jest w innej sytuacji. Im częściej zdradza, tym lepiej, bo zostawia więcej potomstwa i osiąga biologiczny sukces. U pingwinów Adeli sprawa jest prosta. Samiec traci co prawda cenne kamyki, ale za to ma szansę zostać ojcem piskląt w dodatkowym gnieździe. Samica zaś nie tylko zapewnia bezpieczeństwo własnemu gniazdu, ale także nawiązuje kontakt z potencjalnym partnerem na wypadek, gdyby jej obecny zginął.

Srokosz musi się natrudzić, zanim coś upoluje, by zaskarbić względy kochanki, ale w sumie więcej inwestuje w stały związek. Nawet jeśli nie rozpuszcza swej połowicy i znosi jej tylko nędzne owady. Niewierny srokosz ryzykuje, że sam zostanie rogačem, w czasie gdy będzie się zalecał do innej samiczki. Mimo to zdrada nadal się opłaca, nawet jeśli wśród pięciu jaj jedno w gnieździe będzie cudze. Gdyby zdarzyło się nieszczęście i jakiś drapieżnik pożarł lęgi, zawsze istnieje szansa, że przeżyje pisklę wychowywane przez innych rodziców. - Również samica woli mieć potomstwo z dwoma samcami, bo ten trzeci może wzbogacić jej dzieci w geny zwiększające szanse przetrwania - wyjaśnia prof. Tryjanowski.

ZALOTY NA DRUCIE

Skąd wziął się zwyczaj obdarowywania samicy? To skutek niezbyt hojnego wyposażenia srokosza przez naturę. Wśród większości gatunków piękniejszą płcią są samce. Ale nie u srokoszy. Kolorowe piórka nie mogą być więc jego atutem, podobnie jak śpiew. Pozostaje wobec tego jedynie manifestacja nieprzeciętnych możliwości. Dla wybranki serca samiec zdobywa trudne do upolowania zwierzęta. Pod jeszcze jednym względem dzierzba srokosz się wyróżnia - przed posiłkiem ma zwyczaj nabijania ofiar na ciernie głogu czy tarniny. Spiżarnia tego ptaka może być tak pełna, że nie jest on w stanie zjeść wszystkich zapasów. Sukces w łowach to dla samicy najlepszy sprawdzian potencjalnego partnera. Na kochankę zaś świetny będzie ten, kto mimo ciężkiej pracy przy własnym lęgu znajdzie jeszcze siły na zdobycie cennego prezentu! Zastanawiające, że mimo sukcesu tej strategii rozrodczej rzadko spotyka się w przyrodzie sprzedajne samice. ■